

POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa (...) S.A. w G., H. Sp. z o.o. w Z., R. Sp. z o.o. w G. i Zakładu (...) Sp. z o.o. Sp. komandytowa w G. przeciwko (...) Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Z. o zapłatę,
oraz z powództwa Przedsiębiorstwa (...) S.A. w G., H. Sp. z o.o. w Z., R. Sp. z o.o. w G. i Zakładu (...) Sp. z o.o. Sp. komandytowa w G. przeciwko Gminie Z. o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 12 października 2018 r., zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 maja 2018 r., sygn. akt V AGa (...),

oddala zażalenie i pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 15 maja 2018 r. uchylił częściowo wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 21 grudnia 2016 r., którym oddalone zostało

powództwo Przedsiębiorstwa (...) S.A. w G., H. sp. z o.o. w Z., R. sp. z o.o. w G. i Zakładu (...) sp. z o.o. sp. komandytowej w G. przeciwko (...) Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w Z. oraz Gminie Z. Przyczyną oddalenia powództwa było uznanie, że powodowie nie stanowili pełnego składu konsorcjum założonego w celu wykonania konkretnego zadania inwestycyjnego. Zdaniem Sądu Okręgowego, po stronie konsorcjantów zachodzi współuczestnictwo konieczne, skoro zaś jeden z konsorcjantów, to jest Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Z., nie wyraził woli przystąpienia do sporu, pozostali nie mają legitymacji materialnej do wystąpienia z powództwem.

Sąd Apelacyjny nie podzielił tej oceny i wskazał, że charakter stosunku prawnego, który łączył konsorcjantów, uprawniał Przedsiębiorstwo (...) S.A. z w G. jako lidera konsorcjum do samodzielnego wystąpienia przeciwko pozwanym o zapłatę równowartości robót, które wykonali wszyscy poszczególni konsorcjanci, a za które konsorcjum należności nie otrzymało. Wynika to z określonego w umowie konsorcjum upoważnienia do całkowitego rozliczenia się z zamawiającym za wszelkie wykonane roboty, również dodatkowe. Podmioty wchodzące w skład konsorcjum nie ograniczyły się do powzięcia decyzji o wykonaniu wspólnymi siłami określonego zadania, zadanie to podzieliły pomiędzy sobą tak, aby ostatecznie wykonać całość zamówienia i otrzymać wynagrodzenie za wykonane przez siebie roboty. Umowa konsorcjum została skonstruowana w sposób świadczący o zachowaniu odrębności każdego z podmiotów wchodzących w jego skład i o braku zamiaru stworzenia odrębnego, wspólnego przedsiębiorstwa do wykonania zadania na kształt spółki cywilnej. W umowie strony wyraźnie zaznaczyły, że podjęcie współpracy w ramach konsorcjum nie oznacza zawarcia umowy spółki. Nie ma zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podstaw do przyjęcia konstrukcji współuczestnictwa koniecznego.

W konsekwencji uznał, że nie została rozpoznana istota sporu, co powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku i przekazania sprawy w zaskarżonej części do ponownego rozpoznania.

Wyrok Sądu Apelacyjnego pozwani zaskarżyli zażaleniem, wnosząc o jego uchylenie i oddalenie apelacji powodów, ewentualnie o uchylenie i przekazanie

sprawy do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie art. 195 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. przez odmowę ich zastosowania, co skutkowało uznaniem, że w sprawie nie występuje współuczestnictwo konieczne po stronie powodowej, oraz art. 383 k.p.c. przez faktyczne umożliwienie stronie powodowej zmiany powództwa na etapie postępowania apelacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia, określonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy bada jedynie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo przyjął, że zachodzi jedna z przyczyn uzasadniająca uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, objętych art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Zażalenie nie może zmierzać do oceny zasadności żądania pozwu, ani apelacji, czy merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji. Dokonywana kontrola ma charakter jedynie formalny. Zakresem kontroli w postępowaniu zażaleniowym objęte jest bowiem zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował przyczynę uzasadniającą wydanie orzeczenia kasatoryjnego i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało do podjęcia takiej decyzji procesowej. Konsekwencją tego jest ograniczenie dopuszczalnych zarzutów do związanych z kwestionowaniem wystąpienia przesłanek stosowania art. 386 § 4 k.p.c. Sformułowane przez skarżących zarzuty, odnoszące się do art. 195 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. oraz do art. 383 k.p.c. pozostają zatem bez wpływu na ocenę rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego.

Orzeczenie kasatoryjne może być wydane tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznania istoty sprawy oraz gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Do nierozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) dochodzi wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd ten zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.).

W okolicznościach niniejszej sprawy zasadne okazało się uznanie, że Sąd Okręgowy uchylił się od rozpoznania istoty sprawy wadliwie oceniając przesłankę procesową unicestwiającą roszczenie. Prawidłowa wykładnia umowy konsorcjum nie daje bowiem podstawy do uznania, że po stronie uczestników konsorcjum zachodzi współuczestnictwo konieczne. Z umowy tej wynika, jak trafnie ocenił Sąd Apelacyjny, odrębność każdego z podmiotów wchodzących w skład konsorcjum i brak zamiaru stworzenia odrębnego wspólnego przedsiębiorstwa w formie spółki cywilnej do wykonania przedmiotu zamówienia publicznego.

Należy zwrócić uwagę, że z umowy konsorcjum nie musi wynikać współuczestnictwo konieczne. Nie można stawiać znaku równości między spółką cywilną zawiązaną na podstawie art. 860 k.c., a konsorcjum w rozumieniu art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1579 z późn. zm.). Treść umowy konsorcjum decyduje o powstaniu wspólnego majątku uczestników. Nie ma więc podstaw do automatycznego kwalifikowania wszystkich umów konsorcjum jako umów spółki cywilnej, jest to bowiem uzależnione od treści umowy i zawarcia w niej cech konstrukcyjnych umowy spółki cywilnej, które w niniejszej sprawie nie występują.

Wobec powyższego, na podstawie art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

jw